

Drogi Kaziu. - Dziękuję Ci za list z 17 maja. Muszę wyznać, że śmiesz mnie i trochę irytuje podejrzliwość w stosunku do Kossowskiej. Powołujesz się na Leszka, który mówi nieprawdę, że komuś o d p i s a IW oryginalnie czerwoną czcionką.. Mógłbyś ostatecznie posądzać mnie o nieodpisanie Halusi, bo Halusia do mnie pisała, ale dlaczego Kossowska po wieloletnim zobopólnym [!] milczeniu miałyby skłamać, że napisała do Halusi? W jakim celu?

Wiadomości o biednej Zońci bardzo ponure. Myślałem, że oni są jakoś zabezpieczeni, tutaj opowiadano, że onHenryk Floyar-Rajchman. założył jakąś fabrykę, poza tym myślałem, że opiekują się nią pp. Bagniewscy..... Bagniewscy ????. W jakiej fabryce zaczęła pracować? Jaki to rodzaj zajęcia?

Na Twoim „rachunku” u mnie pozostało jeszcze półtora funta.

Książek o Churchill i SzczapieK. Wierzyński, Ballada o Churchill (Nowy Jork: Roy 1944) i Podzwonne za kaprala Szczapę (New York: Biblioteka „Tygodnika Polskiego” 1945). nie posłałem, bo nie miałem okazji. Do siostrzenicyJadwigi Lasockiej. mojej nie chcę się o to zwracać, bo nie wiem, jakie ma możliwości, a poza tym nie chcę nikogo, kto nie jest po tamtej stronie, narażać. Adres jej Ci podałem, kiedy pisałem o przyjeździe HeniaHenryka Sztompki. (c/o Lamm, 32 Stureg, Stockholm). Nie zgadzam się w sprawie KubackiegoZob. przyp. 20 i 22 w liście [KW do MG z 17 maja 1946].. Idąc tą drogą rozumowania, można dojść do przekonania, że Hitler był agentem żydowskim, a Himmler bolszewickim. Gdyby te artykuły pisał np. Borowy, można by było tak sądzić. Ale skądinąd dobry krytyk Kubacki był człowiekiem dosyć układnym. Nie, to nie satyra.

Od kilku dni jest tu Borman. Zdaje się, że już do Włoch nie wróci. Poznałem małą SzurlejównęZob. przyp. 9 do listu [KW do MG z 21 lutego 1946]., rzeczywiście uroczą dziewczynka.

Jestem pełen podziwu dla Waszej decyzji co do sprowadzenia Grzesia. To bardzo szlachetne.

Ściskam Cię serdecznie.

M.

P.S. Czy w „Tygodniku” była wzmianka o wznowieniu „Wiadomości”? „Wiadomości” w Londynie, „Tygodnik Polski” 1946, nr 17 z 28 kwietnia - ZNALEŹĆ tę notę - już była wcześniej cytowana i zrobić odsyłacz. Może przeczytałem.

Na odwrocie karty odręczne notatki Kazimierza Wierzyńskiego:

Drogiej Kochanej Janinie // z najserdeczniejszą czułością // i najlepszymi myślami // KazimierzByć może jest to brudnopisowa wersja dedykacji do wpisania na tomie Krzyże i miecze z przeznaczeniem dla Janiny Strzetelskiej (z domu Mękarskiej, 1899-1992), żony Stanisława Strzetelskiego (zob. przyp. 4 do listu [MG z 6 listopada 1940]), siostry polityka i publicyisty lwowskiego Stefana Mękarskiego (zob. przyp. 5 do listu [MG do KW z 22 lutego 1946]). Z obojgiem Strzetelskimi Wierzyński byli serdecznie zaprzyjaźnieni od przedwojnia; bywali w pensjonacie w Sea Cliff na Long Island, który Strzetelska prowadziła wspólnie z Janiną Czermańską, żoną Zdzisława.

Drogiej Kochanej Jance // z najserdecz [wyraz niedokończony]

Drogiej Kochanej Janinie // z najserdeczniejszą czułością // i najlepszymi myślami // Kazimierz